

Sygn. akt III K 44/17

# WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 sierpnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb., w III -cim Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Grzegorz Krogulec

Ławnicy Agata Bielecka, Stanisława Płachta

Protokolant Lena Błaszczńska, Paulina Lewandowska

w obecności Prokuratora Rafała Matusiaka

po rozpoznaniu w dniach 12, 22 czerwca 2017 roku, 28 lipca 2017 roku

sprawy O. K., syna E. i A. z domu D.,

urodzonego (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 9 marca 2017 roku o godz. 16:55 w O. na ul. (...), woj. (...), usiłował dokonać rozboju na małoletnich K. B., A. S. i F. E. w ten sposób, że posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża i grożąc jego natychmiastowym użyciem zażądał wydania pieniędzy od pokrzywdzonych jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osób trzecich, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk

orzeka

1. oskarżonego O. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą w jego opisie, że w miejsce sformułowania „zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osób trzecich, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia” przyjmuje, że „zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na spłoszenie przez osobę trzecią i oddalenie się z miejsca zdarzenia” i za tak przypisany czyn wyczerpujący dyspozycję art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk, na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 60 § 1, § 2 i § 6 pkt 2 kk wymierza mu karę 1 (jeden) rok pozbawienia wolności,

2. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu O. K. okres tymczasowego aresztowania od dnia 09.03.2017r. godz. 20.20 do dnia 02.08.2017 roku.

3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 44/17

Uzasadnienie w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Zgodnie z treścią art. 53 § 1 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na stopień zawinienia wpływają wszelkie okoliczności, które decydują o zakresie swobody sprawcy w wyborze i realizacji zachowania zgodnego z prawem, w tym możliwość rozpoznania znaczenia czynu, możliwość podjęcia decyzji zgodnej z prawem i możliwość faktycznego sterowania swoim postępowaniem. Stopień winy najściślej zależy od stanu poczytalności, który w przypadku O. K. został zbadany przez biegłych psychiatrów. W świetle wyników przeprowadzonego badania nic nie wskazuje, by poczytalność oskarżonego tempore criminis była w stopniu znacznym ograniczona bądź zniesiona.

Wprawdzie O. K. jako osoba pełnoletnia, nie dotknięta żadnym defektem psychicznym mógł i powinien dać posłuch prawu, czego nie uczynił, świadomie dopuszczając się przestępstwa, to jednak istnieją przesłanki po temu, by stopień jego zawinienia za usiłowanie kwalifikowanego rozboju został zredukowany. W myśl reguł racjonalnego karania stopień zawinienia stanowi czynnik limitujący dolegliwość płynącą z kary, toteż orzeczona kara przekroczyć go nie powinna.

Spoleczna szkodliwość czynu, definiowana poprzez komponenty wskazane w art. 115 § 2 kk (m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy) także jawi się jako dość wysoka. Oskarżony w dniu zdarzenia świadomie zażył nadmierną ilość specyfików farmaceutycznych, w centrum miasta zaczął grupkę młodych chłopców, usiłował zdobyć pieniądze na zakup środków, którymi mógł się odurzyć, posługując się przy tym – demonstrując, narzędzie w postaci noża.

Są to niewątpliwie okoliczności niekorzystne dla oskarżonego. Mimo to, nie można nie dostrzec takich okoliczności, które sprzeciwiają się wymierzaniu nawet najniższej kary przewidzianej za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk. Ustawodawca dość wysoko postawił poprzeczkę najniższego ustawowego zagrożenia za zbrodnię rozboju ustalając ją na poziomie lat 3 i to niezależnie od tego czy zachodzi dokonanie, czy usiłowanie czynu zabronionego. Orzeczona wobec oskarżonego kara za usiłowanie rozboju musi oczywiście oddać rangę przestępstwa i unaocznic zawartość bezprawia jakie stało się jego udziałem, ale nie może stanowić dolegliwości większej, niż jest to konieczne dla realizacji postulatów sformułowanych przez ustawodawcę. Reakcja Państwa na przestępstwo powinna zmierzać nie tylko do słusznego odwetu, ale przede wszystkim do ukształtowania krytycznej postawy sprawcy wobec przestępstwa i stworzenia u niego przekonania, że prawa należy przestrzegać. Autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga nadto, by sprawcy, który rokuje szanse na właściwą resocjalizację nie odbierał nadziei na powrót do społeczeństwa, a tym samym kształtował w nim poczucie praworządności i przekonanie, że został ukarany sprawiedliwie. Często zresztą w orzecznictwie zaleca się eksponowanie wychowawczych celów kary podkreślając, że kara winna być nie tyle surowa, ile sprawiedliwa. W przypadku sprawcy młodocianego owe wychowawcze cele stawiane są na plan pierwszy (vide: art. 54 § 1 kk). W ocenie sądu sięgnąć trzeba po uregulowanie art. 60 § 1 i § 2 kk, które to przepisy – niezależnie od siebie - pozwalają złagodzić karę poniżej jej dolnego zagrożenia w stosunku do młodocianego oraz w wypadku szczególnie uzasadnionym, a więc wtedy, kiedy najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Oskarżony w chwili popełnienia czynu skończył zaledwie lat 19. Uzyskał wprawdzie pełnoletniość, jednak był i jest nadal człowiekiem młodym, o nieukształtowanej jeszcze społecznie osobowości i małym багаżu doświadczenia życiowego, pozostającym na utrzymaniu rodziców. Ustawodawca nie sformułował legalnej definicji szczególnie uzasadnionego wypadku, pozostawiając ocenę sądowi. Taki wypadek zachodzi w odniesieniu do oskarżonego. Nawet orzeczenie wobec oskarżonego za usiłowanie zbrodni rozboju kary najniższej ustawowo byłoby niewspółmiernie surowe. Trafny jest pogląd wyrażony w komentarzu do Kodeksu karnego pod redakcją prof. R. Stefańskiego- Legalis, teza 16 do art. 60 kk - iż zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary z powodu niewspółmiernej surowości nie jest aktualnie limitowane, chociaż ustawodawca poprzedza tę przesłankę wskazaniem, że chodzi o szczególnie uzasadnione przypadki. Nie ma bowiem zastrzeżenia, że nadzwyczajne złagodzenie kary może mieć miejsce w wyjątkowych szczególnie uzasadnionych wypadkach. Oznacza to, że można je stosować ilekroć sąd będzie miał do czynienia z wypadkiem, który z uwagi na pewne szczególne cechy stwarza przekonanie, że nawet najniższa kara będzie niewspółmiernie surowa dla sprawcy (podobnie SA w Krakowie w wyroku z dnia 28.12.2012 r., II AKa 243/12 oraz SA w Katowicach w wyroku z dnia 10.11.2010, II AKa 329/10).

Nie bez wpływu na wymiar kary ma okoliczność, że przestępstwo nie zostało dokonane, lecz przybrało formę stadjalną usiłowania. Choć ustawodawca – jak chodzi o granice kary - jednakowo nakazuje traktować sprawcę, który przestępstwo dokonał, jak i tego, który usiłował je popełnić, to jednak nie powinno być wątpliwości, że usiłowane przestępstwo, w porównaniu z dokonanym, cechuje mniejszy ładunek społecznej szkodliwości. Oprócz wyżej wymienionych okoliczności, tj. wieku oskarżonego nadającego mu status osoby młodocianej oraz łagodniejszej formy popełnienia przestępstwa, istnieje szereg dalszych okoliczności, które należy poczytać na korzyść oskarżonego. Należą do nich:

- dotychczasowa niekaralność (k. 186),

- pozytywna opinia z miejsca zamieszkania (wywiad środowiskowy- k. 105-106),

- sposób działania polegający na zachowaniu nie tyle agresywnym, co nachalnym; oskarżony zaczął młodych chłopców, przez dłuższy czas siedł obok nich, nie stosował siły wobec żadnego z pokrzywdzonych; jeden z czterech idących w grupie chłopców oddalił się do domu wobec bierności oskarżonego; oskarżony nie zatrzymywał siłą pokrzywdzonych; pozwolił im na oddalenie się w sytuacji, gdy w pobliżu miejsca zdarzenia podjechała autem matka jednego z pokrzywdzonych; nóż, którym się posłużył, trzymał skrycie, przy swoim ciele, pokazał w zasadzie jedynie ostrze, nie przystawiał go do ciała żadnego pokrzywdzonego; nie uciekał, a odszedł z miejsca zdarzenia.

Jednocześnie podkreślić trzeba, że złagodzona do roku kara za usiłowanie kwalifikowanego rozboju nie razi zbytnią łagodnością. Nie można tracić z pola widzenia dotychczas zadaną oskarżonemu dolegliwość polegającą na izolowaniu go przez okres blisko czterech miesięcy w ramach stosowanego tymczasowego aresztowania. Orzeczonej karze pozbawienia wolności nadal pozostaje karą izolacyjną, a jednocześnie jest współmierna do stopnia zawinienia oraz występujących okoliczności obciążających i łagodzących.